

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 255 (2809)

PIĄTEK 24 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 15 gr

**GŁOSUJEMY WSZYSCY
NA WSZYSTKICH KANDYDATÓW
FRONTU NARODOWEGO!**

Droga do Polski silnej i zamożnej Przemówienie Marszałka Konstantego Rokossowskiego na spotkaniu przedwyborczym z kolejarzami warszawskimi

22 bm. na spotkaniu z kolejarzami warszawskimi i ich rodzinami w Hali Mirowskiej w Warszawie kandydat na posła do Sejmu, członek Biura Politycznego KC PZPR Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wygłosił następujące przemówienie:

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE

Przed wszystkim pragnę wyrazić swoją radość ze spotkania z kolejarzami warszawskiego węzła kolejowego i gorąco z całego serca podziękować Wam za zaufanie i miłość jaką darzycie nasze ludowe wojsko.

Spotkanie z Wami jest mi szczególnie drogie, bo przecież sam pochodzę z rodziny kolejarskiej. Przed pół wiekiem na warszawskim węźle kolejowym pracowałem, jako maszynista parowozu, mój ojciec, tutaj umarł w wyniku choroby po katastrofie kolejowej. W środowisku warszawskich kolejarzy spędziłem moje dzieciństwo.

TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Za kilka dni każdy uczciwy Polak pójdzie do urny wyborczej, by oddać swój głos za programem Frontu Narodowego, za Polskę Ludową, za dalszym rozwojem naszej Ojczyzny, za lepszym życiem dla siebie i swoich dzieci.

Odziedziczyliśmy po rządach sanacji, po latach okupacji i zniszczeniach wojennych kraj wyniszczony i biedny. Miasta w ruinach, spalone wsie, ziemia w ugorach leżąca, straty bolesne niemal w każdej rodzinie — oto obraz Polski po zakończeniu wojny z hitleryzmem.

Patrząc dzisiaj na budującą się Nową Hutę i Nowe Tychy, na piękno naszej Warszawy, na dźwignięty ze zniszczeń wojennych i rozbudowany transport kolejowy oraz na inne budowie socjalizmu, każdy z nas odczuwa radość i dumę, że w tym wznoszącym się gmachu nowej Polski jest również cząstka jego pracy i wysiłku.

Dzięki temu właśnie nasz ukończony przywódcą i nauczyciel — towarzyszu Bierut mógł z taką pewnością stwierdzić, że Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezadarnym, że minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, że minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców.

Nie możemy poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach

Czy znaczy to jednak, że możemy poprzestać na osiągniętych, że wolno nam zapomnieć o tych wielkich i odpowiedzialnych zadaniach, które nas czekają w niedalekiej przyszłości? Polska winna stać się krajem przodującego przemysłu i rolnictwa. Musimy odrobić wieki zacofania i

magnacko — kapitalistycznego marnotrawstwa.

W tym celu winniśmy realizować zadania Planu Sześcioletniego i następnego Planu Pięcioletniego. Chcemy do roku 1960 zwiększyć poziom produkcji przemysłu dziesięciokrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego.

Chcemy zelektryfikować Polskę, doprowadzić światło i prąd do najdalszych zakątków kraju. Nasze pokolenie ureguluje Wisłę i zbuduje rozległą sieć kanałów. Połączymy w jeden system wodno-energetyczny nasze największe rzeki: Bug — Wisłę i Odrę. Osuszmy tysiące hektarów łąk, nawodnimy olbrzymie połacie ziemi ornej.

Uchronimy nasz kraj raz na zawsze przed klęską suszy i powodzi, damy krajowi coraz więcej chleba i mięsa. Ojczyzna nasza stanie w rzędzie najbardziej uprzemysłowionych krajów w Europie.

„Są to zadania wielkie, porywające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka — stwierdził towarzyszu Bierut. — Tylko miłość, bezinteresowna, oświatą, kłębem, sobkostwem i egoizmem burżuazyjnym stać będą na uboczu”.

Realizacja tych wielkich planów wymaga wielkich wysiłków i wyrzeczeń, wymaga uporczywej walki i pokonania wielu trudności, ale stanowi jedyną, niezawodną drogę do wzrostu dobrobytu i do pełnego bezpieczeństwa.

Nie ma Polaka, który by nie poparł tych planów, który by nie uznał ich za ogólnonarodowe i najbardziej patriotyczne zadanie naszych czasów (Okłaski).

Cechą narodową Polaków był i jest zdrowy optymizm, wiara w

przyszłość i we własne siły, pracowitość i gotowość do pokonania wszelkich trudności w imię dobra Ojczyzny. Te cechy ukształtowały się w ciągu wieków naszej walki o niepodległość byt narodowy i wyzwolenie społeczne.

Dzięki tym cechom charakteru naród nasz mimo półtorawiekowej niewoli narodowej, mimo okupacyjnego terroru zmierzającego do fizycznego wyniszczenia Polaków, wyszedł zwycięsko ze wszystkich zmagania.

Te cechy naszego bohaterskiego narodu stanowią gwarancję, że mimo piętrzących się trudności, zrealizujemy pod przewodnictwem klasy robotniczej i naszej Partii śmiało i porywając plany, zbudujemy socjalizm w Polsce.

Droga do tego celu, droga do Polski silnej i zamożnej wiedzie po-

przez nieustanne zwiększanie wydajności pracy, poprzez walkę z marnotrawstwem, poprzez stałą troskę o dobro społeczne.

Droga do tego celu prowadzi poprzez walkę z wrogami naszej władzy ludowej, z wyzyskiwaczami w mieście i na wsi oraz z agenturami amerykańskiego imperializmu, szpiegami, zdradcami, dywersantami.

Droga do tego celu prowadzi poprzez nieustanne wzmacnianie naszego państwa ludowego, poprzez wciągnięcie najszerzych mas do udziału w rządzeniu państwem, poprzez walkę z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, poprzez ciągłe usprawnianie pracy naszych urzędów.

Innej drogi nie ma. Sarkaniem i biadoleniem niczego nie osiągniemy. Trzeba walczyć z tym co złe i wznosić siłę naszego państwa.

W realizacji tych porywających planów specjalnie ważne zadania

przypadają kolejarzom, wielkiemu oddziałowi polskiej klasy robotniczej, który tak dużą rolę odgrywa w naszym życiu.

Wasza odpowiedzialność i zaszczyt na pracach posiada olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju Polski, dla wzmocnienia jej siły i mocy obronnej.

Wy, kolejarze, jak życiodajną krew w organizmie, rozprawiając po całym kraju produkty naszych fabryk i kopalń, płody naszych pól (Okłaski).

Od szybkości i sprawności transportu zależy realizacja naszych planów gospodarczych, a zatem zależy rychłe zabezpieczenie wszystkich potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że trzeba jeszcze wiele wysiłków, aby w pełni zaspokoić wszystkie potrzeby ludzi pracy, ale nasza władza ludowa czyni wszystko, by przewyżścić te trudności i dopiąć celu.

Celem naszej gospodarki jest coraz lepsze zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych potrzeb naszego narodu w oparciu o nieustanny rozwój sił produkcyjnych na bazie nowej techniki. Nieustanna troska o

potrzeby człowieka pracy, dążenie do stworzenia narodowi jak najlepszych warunków życia, trwałe zabezpieczenie niepodległości kraju stały się najwyższym prawem w Polsce Ludowej.

Prawa te zostały zabezpieczone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tym celom podporządkowane są wszystkie nasze wysiłki, wszystkie nasze zamierzenia.

Wojsko Polskie na straży pokojowych dążeń narodu

TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Rosnąca agresywność imperializmu amerykańskiego, odradzanie hitleryzmu i militarysty w Niemczech zachodnich, nakazują nam nieustanną czujność i troskę o obronność kraju.

W poczuciu wielkiej odpowiedzialności za losy naszego kraju, za szczęśliwą przyszłość narodu, musimy dbać o moc obronną naszej Ojczyzny. Mamy obecnie wszystkie warunki ku temu, by podjąć temu zadaniu. By wraz z całym pożytecznym obodem pokroju pokraczać imperialistów w ich awanturniczych zapędach.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Marszałek Konstanty Rokossowski na tribunie w Hali Mirowskiej

Pokojowa rezolucja Polski w ONZ włączona do porządku dziennego Zgromadzenia Uchwała komisji ogólnej

NOWY JORK (PAP) 21 bm. na posiedzeniu komisji ogólnej Zgromadzenia Ogólnego postanowiono włączyć do porządku dziennego Zgromadzenia rezolucję Polski w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami.

Szef delegacji polskiej młn. Skrzyszewski uzasadnił rezolucję polską. (Przemówienie młn. Skrzyszewskiego podajemy na str. 2).

Delegat St. Zjednoczonych, Gross, zajął wrogie stanowisko wobec rezolucji polskiej, oświadczył jednak, że St. Zjednoczone nie będą się sprzeciwiały włączeniu tego punktu do porządku dziennego.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR, Gromyko, który wypowiedział się za włączeniem rezolucji polskiej do porządku dziennego i wskazał, że St. Zjednoczone nie podoba się rezolucja, ponieważ jest ona sprzeczna z planami USA rozszerzenia wojny w Azji i z ich przygotowaniami do nowego konfliktu światowego.

Nowa komisja postawiła włączając rezolucję Polską do porządku dziennego.

Następnie omawiano prośbę St. Zjednoczonych w sprawie włączenia do porządku dziennego punktu: „Sprawa obiektywnego zbadania oskarżeń o stosowaniu przez siły zbrojne Narodów Zjednoczonych broni bakteriologicznej”.

Przedstawiciel ZSRR, Gromyko podkreślił, że delegacja radziecka zgodziła się na włączenie omawianego punktu do porządku dziennego, jeżeli komisja ogólna zaleci zaproszenie do udziału w dyskusji przedstawicieli Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Usiłując przyjąć z pomocą próbom St. Zjednoczonych niedopuszczenia do dyskusji nad propozycją radziecką, przewodniczący Pearson podał najpierw pod głosowanie sprawę włączenia do porządku dziennego punktu zgłoszonego przez USA. Punkt ten został przyjęty mimo sprzeciwów przedstawicieli ZSRR i Czechosłowacji.

Dyskusję nad propozycją delegacji radzieckiej na wniosek Grossa odroczone.

Gromyko oświadczył, że sprzeciwia się trójkolowemu stanowisku zajętemu przez St. Zjednoczone, które boją się wystąpienia głosu przedstawicieli Korei i Chin w sprawie podniesionej przez sam rząd St. Zjednoczonych.

Tego rodzaju stanowisko — powiedział Gromyko — pozwala wykluczyć wniosek, że St. Zjednoczone zgłosiły omawiany punkt jedynie dlatego, że pragną odwrócić uwagę Zgromadzenia od ważnych zagadnień poruszonych przez Polskę, takich jak sprawa zaprzestania wojny w Korei, sprawa paktu północnoatlantyckiego, sprawa redukcji zbrojeń o 1/3 i inne.

Diennik hinduski o propozycjach Polski w ONZ

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi, że diennik „Swadhinata” w artykule redakcyjnym p. „Apel o pokój między narodami” podkreśla doniosłość znaczenia popartych przez Zgromadzenie Ogólne NZ w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny, utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych o wykonaniu wytyczenia granicy na Odrze i Nysie

22 bm. kierownik Min. Spraw Zagranicznych wicemin. Stefan Wierbowski i szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann wymienili dokumenty ratyfikacyjne Aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, podpisanego we Frankfurcie nad Odrą dnia 27 stycznia 1951 r.

Przy wymianie dokumentów obecni byli ze strony polskiej: dyrektor Departamentu w MSZ Maria Wierbna, minister pełnomocny, dyrektor

Protokołu Dyplomatycznego E. Bartol, naczelnik Wydziału w Dep. Prawno — Traktatowym R. Łoc i inni wyżsi urzędnicy MSZ.

Ze strony niemieckiej: radca Ambasady A. Wyszka, zastępca radcy handlowego E. Kundermann, II-gi sekretarz H. Grunert, III-ci sekretarz H. Schlage.

Wymieniając dokumenty ratyfikacyjne wicemin. Wierbowski i amb. Kundermann wygłosili przemówienia, które podajemy na str. 2.

Pod sztandarami Frontu Narodowego pójdziemy do dalszych zwycięstw i zwyciężymy Spotkania z kandydatami na posłów

W spotkaniach z kandydatami na posłów wyborcy manifestują zdecydowaną wolę jednomyślnego poparcia Programu Frontu Narodowego i głosowania na wszystkich jego kandydatów.

22 bm. kolejarze warszawscy i ich rodziny do ostatniego miejsca zapelnili wielką Hali Mirowską w Warszawie, aby powitać kandydata na posła

do Sejmu, wielkiego syna ludu Warszawy, członka Biura Politycznego KC PZPR, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Długo trwają owacje zebranych, gdy w Prezydium zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Marszałek Polski K. Rokossowski, wicepremier A. Zawadzki i Z. Nowak, a obok nich ministrowie K. R. Strzelecki, sekretarz KW PZPR — B. Kowalski, kandydat na zastępcę posła z okręgu stołecznego, przodujący maszynista R. Szymański oraz przodujący kolejarze, przodownicy pracy i racjonalizatorzy warszawskiego węzła kolejowego. Orkiestra gra hymn narodowy.

Przemówienie przewodniczącego ZZK St. Stachacza

Spotkanie zagaja w imieniu Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy St. Stachacz.

„Klasa robotnicza Polski, a z nią cały naród, zna dobrze swoich kandydatów na posłów i zastępców, wysuniętych na wspólnej liście Frontu Narodowego — stwierdza mowa. — Ogólnonarodowym kandydatem, wysuniętym na wszystkich zgromadzeniach wyborczych, jest Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, który wyraził zgodę na kandydowanie w okręgu stołecznym”.

Zebrani powstają i miejsc i długo, gorąco manifestują swą miłość do Wielkiego Nauczyciela i Wychowawcy narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Rozlega się burza serdecznych okłasków, gdy St. Stachacz z dumą podkreśla, że kandydatem na posła z okręgu stołecznego jest bohater spod Kurska, Stalingradu, Warszawy, Gdańska i Szczecina, syn kolejarza warszawskiego, minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Zgromadzeni skandują: „Rokossowski”.

Omawiając osiągnięcia kolejnictwa polskiego przewodniczący Zarz. Gł. ZZK podkreśla, że gorący patriotyzm pracowników kolejowych uwiadamnia się w codziennej walce o przekracza-

Już za 2 dni

Gdy za 2 dni stawimy się do urn wyborczych, wszyscy obywatele będą w stanie sami odczytać nazwiska kandydatów, wydrukowane na kartach wyborczych. Wszyscy obywatele oddadzą swe głosy w pełnej świadomości, na kogo i za czym głosują.

Stalo się to możliwe dzięki temu, że władza ludowa w Polsce zlikwidowała w zasadzie analfabetyzm, otworzyła oczy milionom ludzi; nauczyli się oni czytać i pisać, i z kolei nauczyli się brać czynny udział w życiu społecznym i politycznym kraju. Oczy otworzyły się nie tylko wczorajszym analfabetom: miliony obywateli, humanitarnych i oszukanych w Polsce przedwojennej, wiedzą dziś, że są gospodarzami państwa i uczą się współrządzenia krajem.

Związek między likwidacją analfabetyzmu, między powszechnością oświaty a rewolucją gospodarczą, jaka dokonała się w Polsce po wojnie, nie jest przypadkowy. Związek ten wynika z istoty pojęcia demokracji ludowej, wynika z istoty sprawowania władzy przez lud. W odróżnieniu bowiem od wszelkich reżymów totalitarnych, w odróżnieniu od rządów tyranów, w odróżnieniu od ustroju kapitalistycznego — władza ludowa jest żywotnie zainteresowana, by ogół obywateli, by wszyscy obywatele poprzez oświatę uzyskali możliwość sprawowania władzy.

W POLSCE przedwojennej prawie czwarta część obywateli nie umiała ani czytać, ani pisać. Klasy posiadające, które rządziły w Polsce przedwojennej, nie były zainteresowane w powszechności oświaty. Obszarne i kapitalistyczne wolały mieć do czynienia z robotnikiem-analfabetą, nieświadomym swych praw, cennie widzieli ciemnych i zacofanych chłopów, którym poniewierali i których eksploatowali.

Polska burżuazyjna nie była wyjątkiem. Najbogatszy kraj kapitalistyczny na świecie — Stany Zjednoczone — mają miliony analfabetów i miliony dzieci poza szkołą. Dlaczego? Bo miliardery z Wall Street wiedzą, że taniej jest robotnik, który nie umie czytać i pisać i który nie wie, że jego praca powinna pomnażać dobra ogólnonarodowe, a nie zyski posiadaczy. A co dopiero narody tzw. „krajów zacofanych” Azji i Afryki! Tu władze świata kapitalistycznego troskliwie „pielegnują” zacofanie i analfabetyzm bo wiedzą, że oświata jest pierwszym krokiem do wyzwolenia tych narodów.

WIELKI Październik stał się przed 35 laty dla narodów radzieckich początkiem drogi do powszechnej oświaty. Dziś XIX Zjazd uchwalili nową pięcioletnią, przewidującą przejście od systemu nauczania 7-letniego do powszechnego nauczania średniego. Dziś budowniczo komunistów w Związku Radzieckim zapowiadają, że w roku 1960 zrealizują powszechnie nauczanie w zakresie szkoły średniej.

Nasze plany tak daleko jeszcze sięgać nie mogą. Nasz Program Wyborczy Frontu Narodowego przewiduje, że do roku 1960

„zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-letniej; zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich”.

Ten program oznacza całkowitą rewolucję kulturalną w Polsce. Za 2 dni głosować będziemy za tą rewolucją kulturalną, głosować będziemy za upowszechnieniem oświaty, głosować będziemy za programem Frontu Narodowego.

